

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie.
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ sp. z o. p. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 8-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (łasto) 80 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 16 Kwietnia 1931

Nr 44

Powstańcy i Wojacy czy Strzelec?

Na temat nowego statutu Powstańców i Wojaków, pisze „Stary Powstaniec“ w „Piegrzymie“, co następuje:

„Rozesłany został obecnie do poszczególnych Towarzystw Powstańców i Wojaków nowy statut, uchwalony na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe delegatów w dniu 22 marca rb. w Grudziądzu. Statut tak jest ciekawy, że warto go tu pokrótce omówić.

Podnosiłem, że uchwały wymienionego wyżej Zjazdu stanowią przekreślenie wieloletniego dorobku Towarzystw Powstańców i Wojaków na rzecz „Strzelca“, stanowią wstęp do likwidacji Związku. Obawy moje znalazły całkowite potwierdzenie w nowym statucie oraz w pozastatutowych uchwałach Zjazdu.

Rozpatrzymy najpierw nowy statut.

Na wstępie wprawdzie znajduje się w artykule 2 (§ 1) stwierdzenie „bezpartyjności“ Związku, wiemy jednak, że „bezpartyjnym“ jest też Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem czyli osławione Be-Be.

Nietrudno więc odgadnąć, o jaką „bezpartyjność“ tu chodzi. Przecież sanacyjny „Strzelec“ jest też „bezpartyjny“.

Artykuł V (§ 2) ustanawia instytucję komendantów, mianowanych w placówkach, zarządach powiatowych i w zarządzie głównym. Artykuł VIII (§ 1 i 2) określa kompetencje tych mianowanych komendantów.

Mają oni w zarządach głos decydujący w sprawach W. F. i P. W. oraz w sprawach, związanych z przygotowaniem obrony kraju na terenie Związku oraz prócz głosu doradczego we wszystkich innych sprawach prawo odkomenderowywania członków Związku do innych organizacji i uzupełnienia Związku członkami innych organizacji.

Gwarantuje to możliwość przenoszenia całych placówek powstańczych do „Strzelca“ i naodwrot „uzupełniania“ placówek opornych członkami „Strzelca“. Niech tylko nowy statut przez rok obowiązuje, a ze święcą w biały dzień powstańców na Pomorzu znaleźć będzie można. Na ich miejscu rozsiądzie się „Strzelec“.

Aby tę operację bez bólu przeprowadzić, już dziś, uchwałą pozastatutową Zjazdu delegatów, uchwalono młodzież przedpoborową odstąpić Strzelcowi, a rezerwistów przekształcić na Koła Przyjaciół „Strzelca“. Rozumuje się tu logicznie: kto przez czas jakiś przyzwyczai się być „przyjacielem“ Związku Strzeleckiego, ten po takim „terminie“ będzie mógł być bez przeszkód do „Strzelca“ odkomenderowanym i sam tego nie zauważy.

Aby w przeprowadzeniu tych śmiałych planów zapewnić sobie powodzenie i uniemożliwić opór ze strony Powstańców, pomieszczono w statucie (w artykule VI) mały bał na opornych. Paragraf 9 tego artykułu postanawia, że zarządy powiatowe za działalność niestatutową mogą być rozwiązane przez Zarząd Główny, a na ich miejsce mianowane być mogą zarządy komisaryczne. Tak tedy po komisarzach w Kasach Chorych, Magistratach itp. mieć będziemy komisarzy w Powstańcach i Wojakach. Wobec tego zaś, że do tej organizacji mogą być przydzieleni i odkomenderowywani przez komendantów Strzelcy, nie więc nie stoi na przeszkodzie, aby w ich ręce przeszły pomału zarządy komisaryczne.

Właściwe zamiary twórców nowego statutu zdradza artykuł VII § 7. Walny Zjazd delegatów powiatowych ma decydować o likwidacji Związku lub połączeniu go z inną organizacją. Ponieważ art. VI § 6 postanawia, że delegatami powiatowymi są prezesowie, sekretarze, skarbnicy i komendanci powiatów, przeto czynnik mianowany ma zgóry zapewnione 25 proc. głosów na walnym zjeździe. Doliczmy do tego zarządy komisaryczne oraz gęsto zasiadających w zarządach powiatowych urzędników państwowych, a przekonamy się, że samodzielność Związku zostaje zupełnie przekreślona, a ewentualne połączenie lub likwidacja na rzecz „Strzelca“ niezmiernie ułatwiona.

Tak wygląda nowy statut w głównych zarysach, przyczem postarł się sformułować najogólniej wynikające z niego najbardziej jaskrawe niebezpieczeństwa.

A teraz inne sprawy. Zarząd Związku przewidział

ogólne niezadowolenie, jakie po uchwałach walnego zjazdu delegatów wyniknie i wydał rozkaz z dnia 3-go kwietnia, w którym wszelkie próby, jakie niewątpliwie podjęte zostaną w kierunku obalenia nowego statutu, nazywa: „partyjnictwem“, a dokonany przez siebie zamach na samodzielność organizacyjną i całość Związku motywuje... Treviranusem.

Liczy się tu na polityczne niewyrobień szero- kich rzesz powstańczych. Nieformalne, zbyt szybkie zwołanie zjazdu tłumaczy się tem, że sytuacja Pomorza jest zbyt poważna, aby można było tę zmianę statutu odkładać (!). Co ma zmiana statutu do sytuacji międzynarodowej Pomorza i jego obronności, trudno zgadnąć, jako że Powstańcy i Wojacy, czy pozostaną sobą, czy też przeobleczeni zostaną w strzeleckie maciejówki, tak czy owak — na wypadek wojny — na mocy kart mobilizacyjnych pójdą do wojska i bronić będą granic w ramach regularnej armii.

Wymieniony rozkaz posuwa się do nader śmia- łych twierdzeń, zarzucając piśmom i osobom, które na ten aktualny temat głos zabrały, partyjnictwo i zatracenie świadomości najżywoźniejszych interesów państwa. Partyjnictwo bowiem jest całkowicie po stronie tej całej grupy, która od szeregu lat opanowy- wała stopniowo Związek, prowadząc go do aktów wy- bitnie politycznych Federacji Związków Obciców Ojczyzny, która pod komendą p. dyrektora, gen Góreckiego zupełnie otwarcie działała w czasie wy- borów na rzecz Be-Be i to nie przez poszczególnych członków, lecz jako organizacja. Wybitnie polityczne cele ma też na oku uchwała o popieraniu „Strzelca“ i odstąpieniu mu młodzieży przedpoborowej, o czem, aby się przekonać, wystarczy czytać artykuły na ten temat „Dnia Pomorskiego“. Jednym słowem twierdzą,

że grupa, która opanowała Związek, jest grupą poli- tyczną, zmierzającą konsekwentnie do przeprowadzenia na jego terenie zadań ściśle partyjno-politycznych, jest to grupa sanacyjna. Twierdzą dalej, że, jak wy- nika z nowego statutu, ostatecznym celem tej grupy jest przygotowanie na Pomorzu gruntu pod Strzelca, który tu ma powstać na gruzach organizacji powstań- czych i wojskich, co znów sprawie Pomorza przy- nosiłoby szkody nieobliczalne.

Powstańcy, zastanówcie się! Pod pokrywką apo- lityczności grupa sanacyjna niszczy wam organizację, spycha ją na tory partyjnictwa, a wam każe tych, którzy Was przestrzegają przed „Strzelcem“, uważać za partyj- ników i antypaństwowców.

Od Was będzie zależało, czy plan sanacyjny przekształcenia Was na Strzelców się uda, czy też spali na panewce. O ile Wam droga jest Wasza organizacja, uważajcie, bo grozi jej niebezpieczeństwo.

Ponieważ nowy statut obowiązuje już od 23 mar- ca, przeto nie da się go unieważnić, bo do zwołania nadzwyczajnego walnego zjazdu trzeba żądania połowy powiatów, czego z powodu trudności technicznych i wpływów postronnych w zarządach powiatowych przeprowadzić się nie da. O ile nie chcecie być Strzel- cami, pozostaje Wam jedyna droga, wskazana przez Okręg Wągrowiecki: występować z opanowanego przez sanację Związku i albo przyłączyć się do Po- znańskiego albo utworzyć nowy. Można tego doko- nywać uchwałami pojedynczych placówek, czy też, gdzie jest to możliwe, Okręgów.

Pokażcie, że szeregi Powstańców pomorskich są zdrowe u dołu i niszczyć swojej organizacji nie dadzą! Nie wystarczą już dziś gołe, uchwalone protesty. Trzeba czynów! Stary Powstaniec.

Zapiata za wybory. Obniżenie poborów urzędniczych o 15 proc.

Warszawa, 13. 4. W piątek, dnia 10 kwietnia rb., obradowała Rada Ministrów, na której uchwalono z dniem 1 maja obniżyć pensje pracowników pań- stwowych, tak w służbie cywilnej, jak i wojskowej, o 15 proc. Po powzięciu tej uchwały premier Sławek i min. skarbu Matuszewski udali się do marsz. Piłsudskiego, aby mu zakomunikować o tej uchwale i otrzymać od niego zgodę. Marsz. Piłsudski pochwilił powzięcie redukcyjnej decyzji, co zresztą było do przewidzenia z góry, ponieważ dawniej w swoich wy- wiadach ganił podwyżkę pensyj urzędniczych.

Po rozmowie z marsz. Piłsudskim wydano odpow- iedni komunikat, który niżej podajemy:

„Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Według zesta- wień obrotów kasowych rok budżetowy 1930/31 zamknięty został ogólną kwotą dochodów 2.748 milionów złotych; wy- datków 2.801 milionów złotych. Deficyt budżetowy za rok 1930/31 wynosi zatem 53 miliony złotych. Deficyt ten pokry- ty został nadwyżką budżetowych, osiągniętych w latach ubie- głych.

Ze względu na to, iż w okresie najbliższym wzrost docho- dów nie jest przewidywany, dalsze zaś wyczerpywanie zapasów kasowych Skarbu Państwa mogłoby zagrozić faktycznej rów- nowadze budżetowej — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 10 kwietnia r. b. uchwaliła na wniosek ministra Skarbu skorzystać z uprawnień artykułu 4 ustawy skarbowej na rok 1931/32 i cofnąć aż do odwołania 15 proc. dodatk do uposażeń zasadniczych, pobieranych przez wszystkich funkcjonariuszów państwowych i so- oby, korzystających od zaopatrzenia.

Oszczędność miesięczna Skarbu Państwa z tego tytułu wy- niesie 11,8 milionów złotych. Ponadto oszczędności, osiągnię- te przez cofnięcie 15 proc. dodatku w przedsiębiorstwach i mo- nopolach pozwolą na urealnienie budżetów tychże przedsię- biorstw i monopolów oraz na podniesienie ich wpłat do Skarbu Państwa.

Spadek wpływów skarbowych, będących wynikiem zniżenia rentowności warsztatów wytwórczych, w poszczególnych zaś wytwórczości rolnej — wraz z wzrastającą naskutek ogólnego kryzysu wysokością świadczeń Państwa na rzecz bezrobotnych — stwarzają konieczność przystosowania plac funkcjonariuszów państwowych do ogólnych pogorszonych warunków gospodar- czych, tembardziej, że w ciągu ostatnich dwóch lat wynikają- cy ze spadku cen spadek opłacalności warsztatów wytwórczych — stawał w porównaniu z innymi w położeniu względnie korzystnym pracowników, posiadających stałe zatrudnienie i stałą wysokość plac.

Król angielski poważnie zaniemógł przyczem stan jego zdrowia budzi obawy wśród leczą- cych go lekarzy. Podobno chodzi tutaj o niedoma-

Uważając, iż sprawna i sumienna praca funkcjonariuszów państwowych powinna być dobrze wynagradzana — Rząd nie uciekłby się do mechanicznej redukcji plac, gdyby nie to, iż wgląd na konieczność utrzymania zdrowych podstaw go- spodarki narodowej i państwowej musi być stawiany wyżej, niż rozumiała troska Rządu o dobrobyt funkcjonariuszy pań- stwowych“.

Ponieważ równocześnie wchodzi w życie ustawa o podniesieniu opłat na emeryturę z 3 proc. na 5 proc., urzędnicy faktycznie otrzymają na 1 maja o 17 proc. mniej zasadniczych plac. Urzędnicy mają swą zapłatę za wybory. Sanacyjne pisma „cyganiły“ aż do końca, „uspokajając“ urzędników, że wiadomości prasowe o rzekomo zamierzonej „zniżce“, to złośliwy wymysł opozycji, że jeżeli ona nastąpi — to dopiero powoli i ze stopniowaniem miesięcznym. Aż tu naraz „prysł“ czar i ukazała się naga i bolesna nader dla urzędników prawda.

Tak to więc rząd skorzystał z uchwały Sejmu, dającej mu pełnomocnictwo dla przeprowadzenia redukcji plac urzędniczych już w trzy tygodnie po uchwaleniu budżetu. Za udzieleniem takiego pełno- mocnictwa rządowi głosowali posłowie z Be-Be i stron- nictwa chłopskiego.

Fatalny stan finansowy urzędników państwowych.

Warszawa, 10. 4. Ilustrację do stanu finansowego urzędników państwowych stanowi ankieta, rozpisana przez Stowarzyszenie Urzędników Państwowych. Do końca ub. miesiąca otrzymano około 1200 odpowiedzi na kwestjonariusz ankietowy.

Z odpowiedzi tych wynika, że przy uposażeniu miesięcznym do 250 zł. 18 proc. urzędników ma długi, wynoszące powyżej 6-cio miesięcznej płacy. Przy uposażeniu od 250—500 zł. 20 proc. urzędników ma długi ponad 6 miesięczną płacę. Wreszcie przy uposażeniu ponad 500 zł. zadłużenie powyżej 6-cio miesięcznej płacy wynosi u 24 proc. urzędników.

Długi są rozmaitych rodzajów, a więc: zaliczki na pensję, długi towarowe i wreszcie pokaźną rolę odgrywają długi lichwiarskie.

ganie charakteru gardlanego, które, ze względu na wiek króla, mającego lat 66, mogą budzić niepokój.

To jawna prowokacja Polski! — Niesłuchany wyrok sądu gdańskiego.

Marynarz polski, któremu zbiry gdańskie wycięły na piersi krzyż hitlerowski, został zasądzony na 6 tygodni aresztu.

Gdańsk, 11. 4. Dziś rozpoczęła się rozprawa przed sądem ławniczym w sprawie marynarza polskiego statku „Kopernik”, Władysława Jerzyka.

Akt oskarżenia sformułowany był w ten sposób, że, o ile nie dałoby się w wyniku przewodu sądowego zastosować względem obwinionego kary 6 mies. więzienia za rzucanie nieprawdziwych obwinień na nieznaną osobę za dokonanie na niego napadu, który rzekomo sam zainicjował, to chciano go obwinąć z innego paragrafu k. k. za gorszący wybrzyk, mający na celu wprowadzenie w błąd władz sądowych, za co groziła mu kara przy zastosowaniu najwyższego wymiaru 6 tygodni aresztu.

Pomimo, że w czasie przewodu wszystkie zeznania świadków, tak pod względem opinii o jego charakterze, jakoteż co do samych faktów, bezpośrednio związanych z zajściem, przemawiały na korzyść Jerzyka, sąd oparł się w swym wyroku całkowicie na danych śledztwa policji kryminalnej i mimo naogół dość słabo skonstruowanej mowy prokuratora, który sam przyznał, że nie mógł dojrzeć motywu, który skłonił Jerzyka do jego czynu, i doskonale przeprowadzonej obrony ze strony adwokata Kierwina, — o godz. 6 wiecz. ogłosił wyrok, na mocy którego skazał Jerzyka na 6 tygodni aresztu.

Obróńca zapowiedział wniesienie apelacji i zażądał zwolnienia Jerzyka za kaucją. Żądanie to bez żadnej prawie dyskusji sąd oddalił.

Przeprowadzenie śledztwa w tempie błyskawicznym, wyznaczenie sprawy w sądzie na piąty dzień po zajściu na statku „Kopernik”, sam przewód sądowy i wreszcie odrzucenie wniosku obrony o wypuszczenie za kaucją Jerzyka na wolność wobec zgłoszenia apelacji, wszystko to podzielało w sposób zastanawiający i deprymujący na licznie zebranych w sali sądowej przedstawicieli społeczeństwa polskiego w Gdańsku.

Gdańsk. Niesłuchany wyrok gdańskiego sądu

ławniczego, który skazał wczoraj polskiego marynarza, Władysława Jerzyka, na 6 tygodni aresztu za „gorszący wybrzyk, mający na celu wprowadzenie w błąd władz sądowych”, niewątpliwie wywoła w całej Polsce donośny odgłos. Jerzyk nie tylko stał się ofiarą rozbawionych Niemców, którzy wycięli mu na piersi krzyż hitlerowski, ale padł również ofiarą sądów gdańskich, które zamiast śledzić i ścigać właściwych przestępców, dały upust swemu antypolskiemu szałowi.

Cały proces, który odbył się pod przewodnictwem sędziego Bumke (nazwisko godne zapamiętania) był ordynarną szopką. Świadkowie, dwaj stróże ze stoczni Schichau, medożętni starcy po siedemdziesiątce, którzy przechodzili koło statku „Kopernik” co 40 minut, zeznali, że na teren stoczni nie mogła wejść osoba obca, co wystarczyło, aby na podstawie tego zeznania zasądono Jerzyka.

Wyrok sądu gdańskiego powoduje nadzwyczaj silne napięcie stosunków polsko-gdańskich. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że tym razem rząd polski zdejmie rękawiczki i porozumiewa z Gdańskiem tak, jak należy.

Jeszcze jedna prowokacja gdańska.

Wyrok unieważniający zabójcę polskiego urzędnika kolejowego w W. m. Gdańsku stał się prawomocnym.

W tym samym dniu, w którym zapadł wyrok, skazujący Jerzyka, prokuratura w ostatnim dniu terminu ważności dla zgłoszenia wniosku o rewizję procesu Gengerskiego, który, jak wiadomo, został przez sąd uwolniony od winy i kary w sprawie zabójstwa urzędnika dyrekcji kolejowej gdańskiej Styrbickiego, wycofała poprzednio złożony wniosek. W ten sposób wyrok uniewinniający Gengerskiego, upełnomocnił się ostatecznie.

Wybory komunalne w Hiszpanji przyniosły zwycięstwo republikanom.

Nerwowy nastrój stolicy. — Konserwatyści liczą na okręgi wiejskie.

Paryż, 13. 4. Z Madrytu donoszą: Według dotychczasowych danych podczas wczorajszych wyborów komunalnych w Hiszpanji na 50 miast prowincjonalnych w 29 republikanie uzyskali większość.

W stolicy, Madrycie, republikanie zdobyli 30 miejsc, monarchiści 20. W stolicy Katalonji, Barcelonie, uzyskała zwycięstwo lista separatystyczna z płk. Macia na czele.

Ostateczny wynik wyborów będzie znany dopiero dziś wieczór. Można przypuszczać, iż wiadomości, nadchodzące z okręgów wiejskich, osłabiają w pewnym stopniu znaczenie zwycięstwa republikanów ze względu na konserwatywne nastroje i przywiązanie do monarchji wieśniaków hiszpańskich.

Te wybory komunalne są pierwszymi powszechnymi wyborami w Hiszpanji od czasu zamachu stanu gen. Primo de Riveri na jesieni r. 1913. Obliczają,

iz w miastach udział wyborców dochodził do 80 proc. Pierwsze te wyniki wyborów w Hiszpanji wywołały nastrój nerwowy.

Rząd obsadził najważniejsze punkty Madrytu dwoma pułkami huzarów oraz dwoma tysiącami gwardji cywilnej. Przed pałacem królewskim wystawiono również zmocnione posterunki.

Krażą pogłoski, iż w rezultacie wyborów powołany będzie rząd Stantiego Alby, który zbiera się na szerokiej koncentracji stronictw. Dziś zbiera się rada ministrów, ażeby naradzić się nad sytuacją.

Hr. Romanones oświadczył przedstawicielom prasy, iż porażka monarchistów tłumaczy się nieudolnymi rządami, długotrwałą dyktaturą oraz represjami w stosunku do stronictw opozycyjnych. Wybory nie mogły wypaść, zdaniem hr. Romanosa, dla rządu gorzej, niż wypadły.

Obróńca Hofmoki-Ostrowski oświadczył, że jedyną tezę słuszną, dlaczego Polański dokonał swego czynu, jest teza oskarżonego — mianowicie demonstracji. Był to zamach urojony. Czyn Polańskiego był — zdaniem obrońcy — czynem fanatyka, a dokonał on go, wiedząc z góry, że nie może mieć złych skutków. Dlatego też unieszkodliwił przyrząd wybuchowy. W konkluzji obrońca domaga się uniewinnienia oskarżonego.

Następnie zabrał głos drugi obrońca, mec. Hofmoki Ostrowski junior.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Polański został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia oraz 600 zł opłaty sądowej.

Skazanie policjanta za śmiertelne pobicie.

Jak już donosiliśmy, w Krakowie odbył się proces przeciw policjantowi Pawłkowi, oskarżonemu o śmiertelne pobicie w komisariacie policji studenta Cornera.

W sobotę wieczorem ogłoszono wyrok, mocą którego Pawełek skazany został na rok więzienia.

Sejm zostanie zwołany na dzień 2 maja?

Warszawa, 14. 4. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych p. Prezydent Rzplitej powrócił do Warszawy z wypoczynku świątecznego w Spałe.

Zdecydowana będzie sprawa zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.

P. Prezydent konferować będzie z marsz. Piłsudskim, premierem Ślawnikiem, min. Matuszewskim i ministrami innych resortów.

Tematem obrad Sejmu byłaby przedewszystkiem pożyczka francuska na ukończenie budowy linii kolejowej Górny Śląsk — Gdynia. Sprawa pożyczki do tego czasu najprawdopodobniej będzie załatwiona. Następnie ciała ustawodawcze przystąpią do spraw samorządowych — oraz do dalszych prac nad Konstytucją. Krają pogłoski, że Sejm zostanie zwołany na dzień 2 maja.

Zdemaskowanie nikczemnej roboty.

Czy śledztwo za wykryciem winowajców, czy akcja przeciw O. W. P. i endecji?

V.

Nowemiasto. Dla braku miejsca nie możemy podać obszernie i w całości całego materiału śledczego w sprawie owych rozruchów bezrobotnych. Możemy tylko wyjąć niektóre charakterystyczniejsze i ciekawsze ustępy, ale i z nich już Szan. Czytelnicy przekonają się będą w stanie, w jakim kierunku szło całe śledztwo i do czego ono zmierzało. Na dowód tego przytaczamy odnośne policyjne raporty i zapiski:

Do Pana Komend. Woj. Pol. Państw.

w Toruniu.

Komenda P. P.

w Nowemmieście.

17. I. 31.

„Nawiązując do sprawozdania z 14. I. 31., przesyłam zapiski dalszych dochodzeń w sprawie rozruchów, wywołanych przez bezrobotnych w dniu 9. I. 31.

Ustalono, że na rynku w czasie awantur bezrobotnych znajdowali się członkowie: młodych OWP., a to Pawski Kazimierz, Leski Stefan, Wachowski Antoni i Jabłoński Marceł. Wymienionym nie można wprawdzie dotychczas udowodnić udziału w awanturach względnie, żeby tłum podburzali do gwałtów i oporu władzy, jak to miało miejsce u przytrzymanych Mówki i Hampla. (Co do Mówki i Hampla rozprawa sądowa wykazała ich zupełną niewinność przyp. red.). Jednakowoż już sama ich obecność na miejscu w czasie rozruchów (cały rynek zapełniony był ludźmi przyp. red.), wskazuje na to, że znajdowali się tam celowo i że zajściami żywo byli za uczestniczący. Nadmienić wypada, że wyżej wymienieni nie są bezrobotnymi i znajdują się w dobrym położeniu materialnym. Charakterystyczne są ich zeznania, albowiem każdy tłumaczył swój pobyt w możliwie podobny sposób, wszyscy zeznają, że wprawdzie słyszeli wrzaski i krzyki, lecz nie wiedzą, kto krzyczał i co krzyczano”. (Doprawdy, cudowna wprost domysłowość i cudownie prosta i łatwa droga do wykrycia winowajców! przyp. red.)

Ach ta „Drwęca”!

Dalszy ciąg raportu:

Lutejsza gazeta endeczka „Drwęca“ w ostatnich numerach już mniej zajmują się sprawami bezrobotnych. Jednakowoż winę demonstracji przyniesie raczej „Luzom” (patrz artykuł pod tyt. „Wstrętna naganka na endecję i OWP.” z Nr. 7 15. I. 31.). Poza to bolewa nad aresztowaniem Mówki i Hampla (p. artykuł. „Aresztowanie i więzienie znanych dwóch młodych OWP w Toruniu” Nr. 8 z 18. I. 31.).

(Czy i to może zbrodnia, że „Drwęca“ staje w obronie niewinnie aresztowanych i prawdy? przyp. red.)

Pozatem przytrzymano i odstawiono do tut. Sądu Słomińskiego rob. z Nielbarka. Słomiński członkiem OWP. nie jest i do winy się nie przyznaje. (Czyż to nie znamienne! przyp. red.)

W końcu zgłaszam, że aresztowani w dniu rozruchów i odstawieni do dyspozycji Sądu Grodz. w Nowemmieście główni awanturnicy i krzykacze oraz burzyciele Kuczkowski Bron. i Józef, Kuplewski, Kotewicz i Perłowski w czasie badania ich prosili sędziego o zwolnienie ich, oświadczywszy, że obawa ucieczki względnie matactwa nie zachodzi. W końcu oświadczyli nawet gotość złożenia kaucji, co wskazuje na to, że musieli mieć w tym kierunku jakieś zapewnienie. Wymienieni bowiem osobliście ma atku nie posiadają! Dalsze wywiady prowadz się!”

Stysiak.

Tyle ów raport

Ach, jak cudownie i sprawnie się to wszystko udało? „Endeckie ukryte sprężyny” nacisnęły na Młodych O. W. P. — ci bezrobotnych zorganizowali i uknuli rozruchy — bezrobotni je wykonali — a następnie „endeckie ukryte sprężyny”, chcąc ich uchronić przed więzieniem, a siebie przed kompromitacją, chętnie składali pieniądze na kaucję dla uwolnienia aresztowanych. I mimowoli przypomina się przytem refren niemieckiej piosenki (Ach, es wär so schön gewesen — es hat nicht aber sollen sein) co, przetłumaczone na polskie, oznacza: „Ach, jak pięknie by to było — lecz tak być nie miało.”

Wszystkie te tak cudownie wysnute w śledztwie wnioski i kombinacje w świetle rozprawy sądowej przysły jak bańka mydlana. Ani cienia ani odrobinki winy ni przyczyny O. W. P., a tem mniej jakichś „ukrytych endeckich sprężyn” we wywołaniu owych rozruchów nie pozostało. Ale w jakim teraz świetle stoi cały ten sposób, tok i przebieg śledztwa?

Maurycy Jokai

PODPALACZKA.

— Pytacie mnie, prześwietni sędziowie, dlaczego stałam się podpalaczką? Kto mnie do tego nakłonił? Kto mój gniew pobudził? Na kim się chciałam zemścić? Czy mnie może zdradził kochanek? Czy może nie jestem w porozumieniu z siedmiogrodzką bandą podpalaczy, czy nie zapłacono mi może za każdy pożar, który w mieście wybuchnie? Wszystko wyznam wiernie i szczerze.

— To, co wyznam, jest świętą prawdą, innego zeznania nie wymuszają na mnie nawet najcięższe tortury.

— Mnie nikt do tego nie nakłonił, nikt mnie do podpalania nie zachęcał.

— Nikt też mego gniewu nie pobudził, nikt mnie nie obraził tak, abym się na nim mścił chciała.

— Jestem młodą i piękną, mam narzeczonego, z którym we czwartek przed Zielonemi Świętami

miałam ślub zawrzeć i to w wielkim kościele. Nie byłam więc z liczby tych nieszczęśliwych, co przytułku znaleźć nie mogą.

— Nie jestem też w porozumieniu z siedmiogrodzkimi podpalaczami, nazwiska ich słyszę dzisiaj po raz pierwszy, niech będą przeklęci, jak ja, jeżeli rzeczywistość istnieje.

— Nie co innego, tylko sam ogień skłonił mnie do podpalenia.

— Ogień, to straszliwej piękności duch, którego głosowi i czarowi nie można się oprzeć!

— Kiedy jest jeszcze iskierka, można się nim bawić: taki jest mdły i słaby, tak umie pięknie prosić! Gdy go się własnym tchem rozdmucha, wtedy rośnie coraz bardziej i otwiera coraz więcej swoje czerwone piekielne oko, które się z takim czarem śmiać potrafi. Potem pnie się coraz więcej, ponad czerwonym płomieniem zaczyna tańczyć mały niebieskawy płomyk, duch, który porusza główką, macha lekkimi skrzydłami, a języczkiem wabi do siebie wszystko, co się ku niemu zbliży. Z początku grzeje i świeci tak ładnie, trzaska, syczy, wnet

jednak potężnieje, pali, oślepia, przeraża, z wyciem i trzaskiem pędzi coraz szerzej, coraz dalej, przez ulice i domy aż do szczytu wieży, skąd pnie się do nieba, w chmurę, całe sklepienie niebieskie nurza się w żarze; świat zdaje się topić w jednym morzu płomieni: — ach, raz taki widok zobaczyć i umrzeć.

A dopieroż rozmaite głosy i tony! Krzyk uciekających gromadami ludzi, płacz kobiet, wrywających sobie włosy z głowy, dzieci, które pozostały w płonąącym domu, turkot wozów z wodą, wołania ratujących „wody! wody!”, podczas gdy jak obłąkani uderzają toporami w sygnale iskrami masy ognia, przekleństwa, prośby, narzekania, zlorzeczenia Bogu napełniają powietrze! Szerzący się pożar wzięty za bary z burzą; im bardziej ona wyje, tem srożej pożar szaleje i syczy, jedno nie może drugiego pokonać. A tymczasem biją dzwony, jakby nadeszła straszna godzina ostatniego sądu. Na to wszystko z daleka patrzeć, to słyszeć i móc powiedzieć: ja to zrobiłam — ach, to rzecz straszliwie piękna i wzniosła, prześwietni sędziowie i przysięgli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Potwór z Düsseldorfu“ przed sądem.

Beulin, 11. 4. Przed sądem przysięgłych w Düsseldorfie rozpoczął się w poniedziałek oczekiwany z niezwykłym napięciem proces przeciwko oświadczeniu mordercy masowemu Piotrowi Kuertenowi. O olbrzymim zainteresowaniu, jakie „sprawa Kuertena” wzbudza, zarówno w Niemczech, jak i zagranicą, świadczy już samo przygotowanie do procesu. Rozprawa odbywać się będzie w specjalnie na ten cel wybranej sali w hali gimnastycznej dawnych koszar policji. 120 przedstawicieli prasy niemieckiej i korespondentów zagranicznych zgłosiło swój przyjazd. W jednym z pokojów, przylegających do sali rozpraw zainstalowano 20 aparatów dla rozmów zamiejscowych. Uruchomiony został olbrzymi aparat dowodowy. Obok rzeczoznawców, najwybitniejszych lekarzy, psychiatrów i kryminologów wzywano na rozprawę około 200 świadków. Policja wydała specjalne zarządzenia dla ochrony mordercy przed zliczowaniem.

Akt oskarżenia zarzuca Kuertenowi 9 morderstw, 7 zamachów morderczych i 30 podpałów. Według orzeczenia psychiatrów, Kuerten jest odpowiedzialny za swoje zbrodnie; mimo to wybitni kryminolodzy uważają go za typ anormalny, jakiego dotychczas nie zna historia kryminologii. Zbrodniarz liczy 47 lat, z czego około 20 lat przesiedział w więzieniu, karany za rabunki, podpalenia i kradzieże. W śledztwie Kuerten oświadczył, że do zbrodni pchnęła go chęć zemsty za doznane krzywdy. Natknąwszy się na jedną z ksiązek Lombrosa, powziął on zamiar dokonania zbrodni, któreby go uczyniły największym mordercą w dziejach świata. Co do czynów swych, przyznał się on z zimną krwią, opisując drobiazgowo każde morderstwo.

Przez półtora roku udawało mu się unikać pościgu policji, która rozwinięta olbrzymi aparat śledczy, celem wykrycia okrutnego mordercy-wampira. Tylko przypadkowi zawdzięcza policja aresztowanie Kuertena, gdyż nawet najbliższe otoczenie zbrodniarza nie podejrzewało go o przestępczą działalność.

W jakich warunkach się wychowywał?

Berlin, 13. 4. Rozprawę dzisiejszą wypełniło przesłuchanie oskarżonego, którego zeznania cechował niezwykły spokój. Kuerten opowiadał o przejściach swej młodości, ojciec jego, nałogowy alkoholik, kochał żonę i dzieci i kilkakrotnie karany był za różne przestępstwa, m. in. i za kazirodztwo. Lata dziecięce oskarżony przeżył w atmosferze nędzy i upodlenia.

Mając lat 8 uciekł z domu rodzicielskiego, żyjąc przez dłuższy czas z kradzieży. W 15 roku życia po raz pierwszy za kradzież dostał się do więzienia, gdzie wszedł w bliższy kontakt z notorycznymi zbrodniarzami. Kuerten przeszedł następnie do szczegółowego omówienia swoich 9 dokonanych morderstw i 7 morderstw usiłowanych. Przyznaje on, że przy dokonywaniu tych morderstw kierował nim zawsze instynkt sadystryczny. Po tem oświadczeniu prokurator zażądał wykluczenia jawności rozprawy, trybunał po naradzie jednak narazie żądanie to odrzucił. Na wniosek obrońcy o godzinie 1-ej rozprawa została odroczone do dnia jutrzejszego.

Proces dr. Budzińskiej-Tylickiej.

Lekarz sądowy zbadał ostatnio stan zdrowia dr. Budzińskiej-Tylickiej, jednej z oskarżonych w sprawie o zabicie po wiece „Centrolewu” w Dolinie Szwajcarskiej we wrześniu r. ub. Proces dr. Tylickiej został w swoim czasie wydzielony i odroczone ze względu na chorobę oskarżonej. Na ostatnim posiedzeniu gospodarzem wydziału VIII karnego sądu okręgowego sprawę tę wyznaczono na dzień 8 maja. Skargi odwoławcze, złożone przez współoskarżonych w tym procesie, przesłane będą sądowi apelacyjnemu po sprawie dr. Tylickiej, gdyż akta sądowe stanowią nierozdzielalną całość.

Ruch towarzyszy.

Lubawa. Z okazji dziesięciolecia istnienia Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. uroczyste zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 13-tej w auli szkoły powszechnej, na które przybędzie Zarząd Wojewódzki z Torunia, referent Referatu z Grudziądza i będą zaproszone Władze. Wobec tego jest obowiązkiem każdego inwalidy, wdowy i rodziców na zebranie przybyć. Zarząd.

Kurzętnik. W niedzielę, dnia 19 kwietnia rb. odbędzie się w lokalu p. Rutkowskiego o godz. 16-tej po poł. zebranie informacyjne dla wszystkich uczestników i uczestniczek Sekcji Przysp. Roln. PTR przy Kółku Roln. w Kurzętniku uprząj jęczmienia i hodowli drobiu. Na zebranie to zapraszamy wszystkich uczestników (czki).

Przodownik Lewicki Józef. Przdownicza Melania Łukwińska.

Giełda zbozowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 13. 4.
Płacono w złotych za 100 kg.

| | |
|-----------------------|-------------|
| Zyto | 00.00—26.80 |
| Pszonica | 31.50—32.00 |
| Jęczmień browarowy | 26.00—27.00 |
| Owies | 26.00—27.00 |
| Mąka żytnia | 39.00—40.00 |
| Mąka pszenna 65 proc. | 48.00—51.00 |

Kto wygrał w V klasie loterii państwowej?

24 dzień ciągnięcia.
5000 zł nr.: 36186 68645 176167.
3.000 zł nr.: 28121 76221 76700 144152 156077 160096 185964.
2.000 zł nr.: 1866 16649 30095 39550 45699 65018 93109
96593 117660 155692 163496 175396 178164 190430 203053 204513.
1.000 zł nr.: 7685 14045 15102 25326 26317 34241 36871
44899 52420 56261 62941 67270 85396 86324 89233 94770 102546
111711 113227 119377 121307 126056 132168 144418 146775
151610 158475 160195 162264 163278 172409 206880.
250 zł nr.: 156716 160420 160449 170424.

25 dzień ciągnięcia.
5.000 zł nr.: 71352 143924 181171 181878.
3.000 zł nr.: 205310.
2.000 zł nr.: 8484 10061 15162 19075 25323 51381 54106
70622 90394 99813 106664 144072 149111 152353 152801 158007
161183 188089 192595.
1.000 zł nr.: 16212 17916 27978 34905 41289 47623 72214
91495 103866 112124 117106 147159 165082 169066 176027
194484 196984.
500 zł nr.: 1513 4659 10815 19348 26437 35886 46229 55535
61919 67102 80283 89647 94181 99952 103838 110002 117187
121946 129719 141977 149398 156723 160479 169739 178152
186755 194406 201457.
250 zł nr.: 156707 158148 158195 167220 167237 169288.

26 dzień ciągnięcia.
10.000 zł nr.: 123075.
5.000 zł nr.: 24393 129707 169141 193759.
3.000 zł nr.: 24812 127026 183024.
2.000 zł nr.: 2298 22698 57037 70914 90369 125011 131836
143278 148552 157692 164283 177511 182246 200622 205005
206595.
1.000 zł nr.: 16646 18218 20053 25086 29388 35469 43330
51523 58726 60048 64448 68474 84603 104687 117889 151378
161234 167937 168245 184492 192914 196305 199212 203252.
Zgodnie z planem loterii państwowej, od 26-go do 29-go dnia ciągnięcia, do ostatnich 5-ciu numerów dołączone będą premje. W 26 dniu ciągnięcia padły:
Wygrana zł 250 plus premja zł 1.850 na nr. 31445. Wygrana zł 250 plus premja zł 1.850 na nr. 90367. Wygrana zł 500 plus premja zł 1.850 na nr. 97141. Wygrana zł 250 plus premja zł 1.850 na nr. 129407. Wygrana zł 250 plus premja zł 1.850 na nr. 150207.
250 zł nr.: 156727 158174 160439 163852.

Za redakcją odpowiedzialny: Wacenty Stawicki w Nowemmieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Gospodarstwo
106 mórg na sprzedaż lub na zamianę na mniejsze.
Zgłoszenia przyjmuję
J. SZCZEPAŃSKI,
LUBAWA, ul. Kopernika 27.

Na terenie gimnazjalnym w Nowemmieście przez cały rok rozkładane są
trutki
przeciwko kurom i koton.
DYREKCJA

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

Dnia 17-go kwietnia 1931 r. o godzinie 15 będzie sprzedawany **1 kopic marchwi** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. Zbiórka licytantów na krzyżówkach Ludwichowo-Rakowice. Wójtostwo Samplawa Siebert, wózny wójtowski.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 17 bm. o godz. 1 po południu sprzedawac będzie w Lubawie na Rynku za gotówkę najwięcej dającemu: **1 buiet dębowy i 2 krzesa.** Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 17. 4. rb. o godz. 13 będę sprzedawał w Tere-szewie za gotówkę najwięcej dającemu: **1 krowę.** Zbiórka licytantów na podwórzu u p. J. Antoniaaka: Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 17. IV. rb. o godz. 14 będę sprzedawał w Tere-szewie za gotówkę najwięcej dającemu: **50 szt. obzów, sanie robocze, 10 mtr. szczapów, 2 warchlak, 20 kur, 1 konia, 1 krowę, 5 świń, 8 stołów, szafę do rzeczy, 1 kanapę i 26 krzesel.** Zbiórka licytantów przed oberżą. Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 17. IV. rb. o godz. 16 będę sprzedawał w Cichem za gotówkę najwięcej dającemu: **Wóz roboczy, kopic kartofli, wagę decym. i 4 gęsi** Zbiórka licytantów na podwórzu p. Fr. Sitka. Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 18. IV. rb. o godz. 14.30 będę sprzedawał w Lipinkach za gotówkę najwięcej dającemu: **1 maneż komplet, wagę decymalną z ciężarkami, worek jęczmienia około 1 i pół ctr.** Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Wł. Grubów. Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 19. IV. rb. o godz. 11 przed połud. będę sprze-dawał w Chroślu za gotówkę najwięcej dającemu: **2 maciory, 12 prosiąt, bryczkę, sanie wyjazdowe, 1 m-szynę do kopania kartofli, 6 prosiaków, 1 świnię (około 1 ctr.), wialnię, młóckarnię i grabie konne.** Zbiórka licytantów na podwórzu u p. T. Tadajewskiego. Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

WALNE ZGROMADZENIE

członków „Zgoda” w Lidzbarku
Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością ograniczoną odbędzie się w niedzielę, dnia 26 kwietnia 1931 r. w lokalu „Hotel Trzy Korony” o godzinie 12.30 w południe. Porządek obrad:
1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Uchwała do referatu Rady Nadzorczej z dokonanej rewizji związkowej.
3. Sprawozdanie za rok obrachunkowy 1929/30
a) Zarządu
b) Rady Nadzorczej.
4. Przyjęcie bilansu oraz rachunku strat i zysków i udzielenie pokwitowania zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Podział zysku, pozostającego do dyspozycji Walnego Zgromadzenia.
6. Uzupełnienie Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań.
8. Wystąpienie z Unji i przystąpienie do Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.
9. Przyjęcie nowego statutu, opracowanego przez Z. S. S. Rzp. w Warszawie w miejsce starego.
10. Wnioski bez uchwał.
11. Zamknięcie.
Sprawozdanie oraz bilans i rachunek strat i zysków wyłożone są w lokalu spółdzielni do przejrzania.
Lidzbark, dnia 9 kwietnia 1931.

„Zgoda” w Lidzbarku

Spółdzielnia Spożywców z odpow. ogr.
Rada Nadzorcza:
(—) BRONISŁAW GÓRNY, prezes.

Kupuję, płacąc gotówką,
ZIEMNIAKI
INDUSTRIE, PREUSSEN,
PROF. GISEVIUS, MODELL
i BIAŁOMIĘSNE
wagonowo oraz
w mniejszych partjach na skład
Oskar Witt,
Hurt zboża i ziemniaków
Nowemiaso, Aleje 3, telefon 2.
naprzeciw Cementowni.

POLECAMY:
WAPNO NAWOZOWE
detailednie i wagonowo. — Kredyt do listopada rb.
„AGRA” Spółdzielnia Roln.-Handl. LUBAWA
ul. 19 Stycznia, telefon 56.

Zawiadamiam uprzejmie, iż z dniem 13 l. v. rb
OSIEDLIŁEM SIĘ W LUBAWIE
przy ul. Kowalskiej Nr. 1 i l p
w domu p. Mądrowskicn.
WYKONUJĘ
WSZELKIE PRACE KRAWIECKIE
pod gwarancją. Garnitury męskie, dla księży: rewerendy, rzymianki itd., także damskie warkocze, kostjamy itd. na dogodnych warunkach.
Ludwik Raza,
mistrz krawiecki.

Uprasza się
wszystkich wierzycieli p. Elza-nowskiego z Mikołajek o przy-bycie w piątek, dnia 17 bm. o godz. 11-tej przed połud. do restauracji p. Seroczyńskiego w Nowemmieście dla omówienia wspólnie sprawy.
JAN MORZY, MARZĘCICE.

Zgubiono
Tylne tabliczki samochodu oso-bowego Fryderyka Młyna Pa-rowy w Lubawie, z rejestrowa-nego w Województwie Pomor-skiem za Nr. 13165, odskończyła w jeździe na szosie z Lubawy do Lidzbarka. Uprasza się znaleźć o wydanie tabliczki za wynagrodzeniem.

Ziemiaki
fabryczne zdrowe i namarżnięte kupuje z dostawą na miejsce.
GORZELNIA BIAŁAGÓRA.

Budynek
2 piętrowy i 14 mórgów ziemi żytniej na sprzedaż. Cena po-dług ugody.
JAN SZAPS, SKARLIN.

Gospodarstwo
63 morgowe sprzedam, zamienię na małe lub też wydzierżawię na dłuższe lata.
WŁADYSŁAW NOWICKI, KULIGI.

Dom mieszkalny
z dużą pracownią, nadający się dla stolarza lub kołodzieja, jest od zaraz na sprzedaż.
Gdzie, wskaże eksp. „Drwę-ca” w Nowemmieście.

Ochot. Straż Pożarna Mroczo
urządza w niedzielę, dnia 19 bm. na sali p. Jana Chechłowskiego **PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE** p. t. „Grube Ryby”.
Po przedstawieniu ZABAWA TANECZNA. Generalna próba w sobotę, dnia 18 bm. Początek punktualnie o godz. 8-mej. O liczny udział proszą
ZARZĄD.
Osobnych uwiedomień nie wysyła się.

Związek Strzelecki Chrośle
urządza w niedzielę, dn. 19. 4. rb.
ZABAWĘ taneczną
na sali p. Bartkowskiego, na którą uprzejmie zaprasza
ZARZĄD.

Świniarstwo
DN. 19-GO KWIETNIA RB. urządza
Młodzież Rolnicza zabawę taneczną
na sali p. Czaplńskiego. na którą jak najuprzejmiej za-prasza
ZARZĄD.

Odpowiedź prof. Wł. Grabskiego

na ankietę, rozpisaną przez komisję konstytucyjną Sejmu.

W odpowiedzi na ankietę, rozpisaną przez komisję konstytucyjną Sejmu pierwszy nadesłał swą odpowiedź prof. Władysław Grabski.

Wypowiada on się przeciwko wyborowi Prezydenta Rzplitej przez połączony Sejm i Senat, zarówno jak i przeciwko plebiscytowi.

1. Za najwłaściwszy sposób wyboru Prezydenta uważa wybór przez zgromadzenie narodowe, złożone z wybranych specjalnie do tego celu elektorów oraz virilistów, jak rektorów wszystkich wyższych uczelni, głowy duchowieństwa wszystkich wyznań oraz prezesa Sądu Najwyższego;

2. To samo zgromadzenie narodowe mogłoby wybrać zastępcę Prezydenta, nie mającego żadnej politycznej roli czynnej, lecz mogącego stałe wyręczać Prezydenta;

3. Prezydent powinien mieć prawo samodzielnego mianowania premiera bez wpływu parlamentu i bez kontrasygnaty; premier byłby bezpośrednio odpowiedzialny przed Prezydentem; natomiast ministrowie, mianowani przez Prezydenta na wniosek premiera, nie powinni bezpośrednio stykać się z głową państwa; przewodniczenie Prezydenta na radzie ministrów nie jest pożądane;

4. Prezydent winien być uposażony w prawo wydawania dekretów z mocą ustawową w wypadkach przewidzianych konstytucyjnie oraz w prawo weta decydującego na wniosek Senatu, skonstruowanego w sposób odmienny od dzisiejszego;

5. Senat powinien się składać z reprezentantów samorządów terytorjalnych, gospodarczych, związków pracowniczych, senatów akademickich itp. i obok zwykłych atrybucyj drugiej izby prawodawczej, powinien posiadać możność zwracania się do Prezydenta o skorzystanie z prawa dekretowania i weta; od Prezydenta zależeć będzie, czy w każdym poszczególnym wypadku z takiego prawa korzystać zechce; ponadto w okolicznościach nadzwyczajnych Prezydent korzystałby z prawa dekretowania i weta nawet bez inicjatywy Senatu;

6. Sejm zatrzymuje prawodawstwo z inicjatywy własnej lub rządu, kontrolę nad rządem i prawo wyrażania mu w całości lub poszczególnym ministrom votum nieufności; Sejm ustosunkowałby się pozytywnie lub negatywnie do rządu tylko raz na rok z okazji przedstawienia parlamentowi sprawozdania ze swej działalności za czas ubiegły, nigdy zaś przy rozpatrywaniu budżetu;

7. przy rozpatrywaniu budżetu Sejm i Senat mają mieć konstytucyjne zakazane podnoszenie pozycji wydatków.

OBWIESZCZENIE

w sprawie podatku dochodowego na rok podatkowy 1931.

Podaje się do publicznej wiadomości, co następuje:

I
Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1931 upływa: dla osób fizycznych i spadków, wakujących z dniem 1 maja 1931 roku, dla osób prawnych z dniem 1 maja 1931 r. Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie:

1. z nieruchomości gruntowej, nieprzekraczającej 30 ha, 2. z przedsiębiorstwa handlowego, obowiązane do nabycia świadectwa przemysłowego według IV i V kategorii dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III kategorii handlowej w miejscowościach III i IV klasy;

3. zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego lub opłacającego ten podatek według VIII kategorii przedsiębiorstw przemysłowych;

4. z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwania władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30-ym dniu, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania. Zeznanie należy składać o wszystkich dochodach, z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, otrzymywanych w kraju.

Osoby, czerpiące dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych za granicą, winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażeń stosownie do wskazówek, zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie władze podatkowe. Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych I instancji, w których okręgu osoby, podlegające podatkowi, miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1930 r. Składanie zeznań może być również uszczelnione należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej, względnie złożone ustnie do protokołu we właściwym urzędzie skarbowym.

W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie, wymiar podatku będzie uszczelniony na podstawie materiałów, jakimi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisany terminie nie złożą zeznania, ukarani będą grzywną do 100 zł.

Kto świadomie w celu uchylecia się od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczynić się może do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej — o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej — ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego, uszczuplonego lub narażonego

na jedno lub drugie podatku, a w razie okoliczności obciążających — nadto karze pozbawienia wolności do 1 roku.

II

Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy, obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej, winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1 maja 1931 r. do kas skarbowych wprost, względnie za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu, wedle obowiązującej skali podatkowej, a dowód uszczelnienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika, przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są do dnia 1 maja 1931 r. uiścić połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1930 r.

Równocześnie w tym samym terminie należy wpłacić połowę dodatku komunalnego, który wynosi:

Przy dochodzie ponad 1.500 zł do 24.000 zł — 4 proc.

Przy dochodzie ponad 24.000 zł do 88.000 zł — 4,5 proc.

Przy dochodzie ponad 88.000 zł — 5 proc. dochodu podatku.

Prezes Izby Skarbowej.

Przyspieszenie biegu pociągów pospiesznych i osobowych od 15 maja.

Przygotowywane na dzień 15 maja rb. do nowego rozkładu jazdy zmiany w komunikacji kolejowej wprowadzają przełom w dotychczasowych rozkładach jazdy i utrzymaniu ruchu na kolejach. Zmiany te przewidyją zasadniczo przyspieszenie komunikacji z zagranicą przez wprowadzenie nowych pociągów, dalej przyspieszenie biegu pociągów pospiesznych i znaczne zwiększenie szybkości pociągów osobowych na wszystkich liniach.

Nowa linia okrętowa Gdynia-Rotterdam.

Gdynia. Armator koloński Edmund Hulma w porozumieniu z Polską Agencją Morską uruchomił regularną linię okrętową Gdynia — Rotterdam, łączącą również porty nadreńskie Duisburg, Duesseldorf, Neuss, Ruhrort i Kolonję.

Statki tej linii odchodzą z Gdyni dwa razy na miesiąc.

Uprawa tytoniu w Polsce.

Ogólne roczne spożycie tytoniu w Polsce wynosi przeszło 21 milionów kg., produkcja zaś około 8 milj. kg. Wyrabiamy w kraju dosyć surowca tytoniowego dla wyrobu papierosów średnich i gorszych gatunków, natomiast należałoby zwrócić uwagę na większe rozpowszechnienie tytoni machorkowych, do których należy machorka i tytoń kentucky.

Braki nasze w tym zakresie wynoszą około 4 milj. kg. rocznie i pokrywamy je przywozem, pomimo, że machorka nie jest specjalnie wymagająca ani co do gleby, ani co do klimatu i udaje się doskonale w Polsce nawet w wysuniętych na północ rejonach uprawy.

Komunikat Kasy Skarbowej.

Kasa Skarbowa podaje tą drogą kilka informacji urzędowych ku uwadze zainteresowanemu Społeczeństwu swojego powiatu.

I. Sprawa zamiany obligacji II. serii Premjowej Pożyczki Dolarowej z roku 1925 na obligacje serii III. z roku 1931.

Wskazując na § 7 rozp. Min. Skarbu z 12 lipca 1930 r. (Dz. Ustaw Rzp. P. Nr. 52/30 poz. 438) upływa z dniem 30 kwietnia rb. termin możliwości zamiany tych obligacji i prawa dokupna przy zamianie ponad 1 obligację serii II. dalszych obligacji serii III. (w stosunku przy 2 starych o jedną dalszą nową obligację) po cenie uprzywilejowanej 44 zł 57 groszy w równowartości 5 dolarów. Ponieważ odnośną zamianę i rozprzedaż dokonywują do wyznaczonego terminu i wszystkie Kasy Skarbowe, zaleca się wszystkim posiadaczom obligacji serii II. tej pożyczki, aby do końca kwietnia rb. z tej dogodności korzystali.

II. Dotyczy 5 proc. Państwowej Pożyczki Konwersyjnej z roku 1924.

Z dniem 2 stycznia 1931 r. rozpoczęła się przewidziana art. 2 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. 9. 1926 r. amortyzacja obligacji tej pożyczki. Jeden egzemplarz, wydany przez Ministerstwo Skarbu tabeli urzędowej faktycznie w dniu 2-go stycznia 1931 r. zamortyzowanych obligacji, zawieszony jest w lokalu Kasy Skarbowej dla zainteresowanej publiczności do wglądu. Co do wykupu świadectw ułamkowych — odcinków poniżej wartości 10 zł. Ministerstwo Skarbu dotychczas jeszcze żadnego decydującego zarządzenia nie wydało.

III. Dotyczy podatku dochodowego od uposażeń służbowych z działy II. i przynależnego do tego z dniem 1-go kwietnia 1931 r. 10 proc. nadzwyczajnego dodatku.

Na skutek wyjaśnienia Min. Skarbu z 19. III. rb. L. D. VII. 421 potrącenia z tytułu 10 proc. dodatku z powyżej określonego podatku mają być złożone na jednej deklaracji — wykazu potrąceń w formie odpisu z listy płacy — zgodnie z art. 112 ustawy o państw. pod. dochodowym, jednakże jest obowiązkiem pracodawcy, sporządzającego taki wykaz z okazji wpłaty dokonanych z tego tytułu potrąceń, aby końcowy wynik był na wykazie dzielony, na właściwy podatek i odrębnie na 10 proc. dodek.

Przy tej okazji Kasa Skarbowa z ubolewaniem stwierdza, że przeważną część pracodawców lub organów zobowiązanych do potrącenia i wpłaty podatku dochodowego od uposażeń służbowych, wymaganych art. 112 ustawy wykazów lub odpowiednich odpisów z list płacy wcale nie przesyła, a o ile je Kasie Skarbowej przedłoży lub nadesła, to tak niedbale wygotowane, że takowych za podstawę dowodową uznać nie można. Termin płatności potrąconego z tego tytułu podatku wraz 10 proc. dodatkiem upływa z 7-ym dniem po dokonaniu wypłaty pensji lub wynagrodzenia. Przy obliczeniu tego podatku należy brać pod uwagę i równowartość pobieranych przez pracobiorcę w tym okresie wynagrodzeń w naturaljach — jak wolne pomieszkanie, opał, światło i inne podobne deputedata — po wyznaczonych na ten cel cenach. Ponieważ obowiązek zgodnego potrącenia z tego tytułu ciąży na służbodawcach, jest i z tego powodu koniecznym, że taki Kasie Skarbowej przedkładający lub przesyłający się wykaz powinien zawierać prócz daty faktycznie dokonanej wypłaty odnośnego wynagrodzenia i podpis pracodawcy. Zachodzą nawet wypadki, że poszczególni pracobiorcy — urzędnicy gospodarczy z majątków — z pominięciem ich pracodawców samodzielnie przypadający z nich podatek dochodowy z uposażeń do Kasy Skarbowej wpłacają na podstawie własnych obliczeń, co się z odnośną ustawą pogodzić nie da i przez Kasę Skarbową nadal tolerowane być nie może.

Przy wpłatach podatku dochodowego od uposażeń służbowych przekazem pocztowym lub za pośrednictwem P.K.O. odpowiednio adnotacje na odcinkach pocztowych nie wystarczają do prawidłowego zarachowania podobnej opłaty i z tego powodu

wzywa się wszystkich zainteresowanych służbodawców — za wyjątkiem urzędów państwowych — aby z równoczesnym nadaniem pieniędzy z tego tytułu na pocztę i odnośne wykazy potrąceń pod adresem Kasy Skarbowej przesyłali, która oddaje takowe po należytych użytku urzędowym kompetentnemu Urzędowi Skarbowemu.

W razie okazania się jeszcze i na przyszłość dalszych opieszłości przez niektórych pracodawców przy wpłatach potrąconego podatku od uposażeń służbowych, pomimo tak obszernego pouczenia, odnieś się Kasa Skarbowa z każdym poszczególnym wypadkiem do miejsc. Urzędu Skarbowego podatków bezpośrednich, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności w myśl art. 116 ustawy o państw. podatku dochodowym.

Przepisowe wykazy potrąceń na podatek od uposażeń służbowych nabyć można po cenie 5 groszy za sztukę w Urzędach Skarbowych.

Wzruszający epizod.

Chciała pójść za matkę do więzienia.

Na jednym z przedmieść Berlina znajduje się sklepik, prowadzony przez kobiecinę, lubianą przez wszystkich sąsiadów. Handel mimo wszystko — jak to dzisiaj bywa — ledwo dyszy. Kobieciną pracuje ciężko, gdyż na jej barkach spoczął los czworga dzieci, z których ostatnie zaledwie ujrzało ten padół płaczu. Mąż od miesięcy jest bez pracy, zajęcia nigdzie znaleźć nie może. Biedna handlarzka wyzyskuje każdą sposobność, aby coś sprzedać, utargować. Sprzedawała po godzinie siódmej wieczorem, sprzedawała w niedzielę, chociaż handel w tym czasie jest policyjnie zakazany. Sprzedawała jednak w nadziei, że policja tego nie zauważy.

Czuje oko władzy jednak to zauważyło. Pewnego dnia nadszedł z sądu mandat karny na 15 marek albo 3 dni więzienia.

15 marek! Toć to starczy na tygodniowe utrzymanie rodziny, to połowa miesięcznego komornego.

Ojca chwyta rozpacz, matka łamie sobie głowę, jak wybrnąć. A tymczasem termin płatności albo aresztu zbliża się niemiłosiernie.

Pewnego dnia 12-letnia Kasia, najstarsze z dzieci, siada do śniadania z uśmiechem. Zdziwioną matkę pociesza, że wszystko będzie dobrze, pakuje swoje książki szkolne i skibkę chleba i żegna się z matką czule. Zamiast jednak do szkoły, poszła do sądu. Dopytała się o odpowiedni urząd i niebawem stanęła przed urzędnikami o srogich minach.

— Czego chcesz, mała?

— Przepraszam, ja przychodzę z powodu tego mandatu karnego. Mamusia ma małe dzieci i sklepik i nie może przyjść. Więc chciałabym za nią odsiedzieć karę.

W pokoju zrobiło się cicho jak w kościele. W oczach urzędników zakręciły się łzy. I małej Kasi zrobiło się niedobrze. Czempredzej usiadła, bo nogi pod nią zadygowały. A małą jej główkę zaczęła dręczyć myśl, że palnęła głupstwo, biednej mamusi nie pomoże, a rodzicom zrobiła wstyd.

W tem otwierają się drzwi. Do pokoju wchodzi sędziwy pan o długiej, białej brodzie. Głaszcząc dziecko po głowie i pyta, jak jest w domu, czy istotnie jest tak źle i czy mamusia wie o jej wizycie w sądzie. Kasia naturalnie żywo zaprzecza, opowiada o troskach rodziców, o rozpacz ojca i pracy mamusi w słowach tak szczerych, że pan o białej brodzie odwrócił głowę i niewyraźnym głosem kazał małej pójść do domu i powiedzieć mamusi, że wszystko jest załatwione i że kary płacić nie potrzebuje.

Wróciwszy do domu opowiedziała rodzicielce swej o skutecznej interwencji. A potem dodała zamysłona, w poczuciu winy: „Pomyśl mamusiu! Ja temu dobremu panu nawet nie podziękowałam i nie powiedziałam „Do widzenia”!

Szczerozłotą koronę wyorał wieśniak.

Pewien wieśniak kaukaski natrafił podczas wiosennej orki na jakiś twardy przedmiot, którym okazała się szczerozłota korona, obsypana klejnotami. Archeologowie stwierdzili, że pochodzi ona z przed 12-tu, a nawet 13-tu wieków i że musiała należeć niegdyś do jednego z wędrownych plemion, które w czasie wędrowki narodów zatrzymały się w tych stronach.

Wartość muzealną tego skarbu przedhistorycznego nie da się określić. Natomiast wartość faktyczna klejnotów w koronie przewyższa sumę 50 tysięcy dolarów.

Kował lekarzem wszelkich chorób.

Paryż. Od pewnego czasu zwrócił na siebie uwagę policji niejaki Aleksy Moreau, kowal z zawodu, który zajmował się leczeniem i sprzedawał cudowną maść, mającą być lekarstwem na wszelkie dolegliwości. Odbyta u niego rewizja ujawniła duże zapasy owej cudowne maści, która okazała się mieszaniną tłuszczu, cynku i siarki, nie mającą żadnych właściwości leczniczych. Nadużywając łatwości ludzkiej, — Moreau zdobył sobie ogromną klientelę, którą werbował ze wszystkich warstw społecznych.

Robotnicy sowieccy jedzą chleb z kartofli i grochu.

W Zagłębiu Dońskim, w miastach Kupiańsku, Millerowie i osadzie robotniczej Krematorskaja doszło do poważnych rozruchów robotniczych na tle żywnościowym. Hasłem do wybuchu było pojawienie się w spółdzielniach sowieckich chleba, wypiekanego z mieszaniny mąki kartoflanej i grochowej. Tłumy rozgoryczonych robotników zdemolowały doszczętnie kilkanaście spółdzielni.

Władze nie mogły aresztować przywódców rozruchów, gdyż ci schronili się do kopalni. Agenci GPU., którzy usiłowali dostać się do szybów, zostali przez górników dotkliwie poturbowani i musieli zrezygnować z podziemnej ekspedycji karnej.